

C2**USŁUGI PRAWNICZE****Nie warto z prawnika robić**

pracownika. Umowa adwokata czy radcy o współpracy z kancelarią nie powinna pozostawiać żadnych wątpliwości, że nie jest umową o pracę.

Nie warto z prawnika robić pracownika

USŁUGI PRAWNICZE | Umowa adwokata czy radcy o współpracy z kancelarią nie może pozostawiać żadnych wątpliwości co do tego, że nie jest umową o pracę

IRENEUSZ WALENCIK

Wzorcową umowę łączącą prawnika z kancelarią opracował Polski Związek Pracodawców Prawniczych.

- Naszym celem było stworzenie rynkowego standardu postanowień, które muszą się w takiej umowie znaleźć, uwzględniają specyfikę zawodu i pozwalają na odróżnienie jej od umowy o pracę. Ta propozycja to nie gotowy wzór, raczej materiał, który kancelaria może wykorzystywać, aby stworzyć własny wzorzec - wyjaśnia Witold Daniłowicz, prezes PZPP.

Jawny współpracownik

Związek zaproponował model współpracy indywidualnej kancelarii prawnika z firmą grupującą większe ich zespoły. Adwokat czy radca prawny zobowiązywałby się do samodzielnego świadczenia usług na rzecz jej klientów. Działałby na własny rachunek, deklarując przestrzeganie zasad przyjętych w kancelarii. Ta zapewniałaby mu pomoc sekretarską i informatyczną w swojej siedzibie oraz pomieszczenie biurowe, za wynagrodzeniem obliczonym po kosztach.

Wynagrodzenie prawnika powinno się składać z dwóch części: miesięcznego ryczałtu oraz dodatku liczonego na podstawie wyniku finansowego, jaki kancelaria osiągnęła wskutek świadczenia przezeń usług. Proponowana jest klauzula przewidująca wstrzymywanie honorarium w razie zwłoki klienta z płatnościami. Możliwe byłoby też jego zwiększanie, gdyby uzasadniał to nakład pracy. Prawniki odpowiadałby wobec klientów kancelarii zgodnie z zasadą ryzyka gospodarczego.

- Mam wrażenie, że projekt klauzul określa rolę kancelarii raczej jako platformy współpracy między poszczególnymi prawnikami niż jednej jednostki organizacyjnej. Podkreślona niezależność i odpowiedzialność za wynik wskazywałaby, że proponowany standard mniej nadaje się dla kancelarii, które wykazują silniejszą wspólną tożsamość. Odpowiedzialność za pobranie od klienta wynagrodzenia jest określona bardzo daleko - ocenia Maciej Gawroński z kancelarii Bird & Bird.

Względy podatkowe

Bartłomiej Raczkowski z kancelarii **Raczkowski** i Wspólnicy podkreśla, że pracownicze za-

OPINIA

Ryszard Sowiński

doradca kancelarii,
autor blogu NowoczesnaKancelaria.pl



DLA „RZ”

ARCHIWUM PRYWATNE

Dobrze, że środowisko próbuje tworzyć dobre praktyki w zakresie umów z prawnikami. Odnoszę wrażenie, że istotnym celem jest tu podpowiedzenie kancelariom, jak uniknąć ryzyka uznania umów ze współpracownikami wykonującymi działalność gospodarczą za umowy o pracę, a także zmniejszenie ryzyka podatkowego związanego z nieodpłatnymi świadczeniami czy możliwością utraty prawa do korzystania z liniowego opodatkowania dochodu. Kolejne wersje wzorca mogłyby zwiększać bezpieczeństwo kancelarii, np. poprzez zaproponowanie formuły zakazu działalności konkurencyjnej, przejmowania klientów czy sankcji za naruszanie istotnych postanowień umownych.

trudnienie prawników absolutnie nie pasuje do rzeczywistości świadczenia przez nich usług w kancelariach.

- Odpłatność za używanie pomieszczenia, a często za korzystanie ze sprzętu i pomocy sekretarskiej, jest konieczna ze względów podatkowych. Inaczej prawnik otrzymywałby nieodpłatne świadczenie, co powodowałoby komplikacje. Także zapis, że prawnik odpowiada bezpośrednio wobec klienta, jest echem przepisów podatkowych, w których odpowiedzialność taka jest uznana za jeden

z elementów zatrudnienia cywilnoprawnego odróżniających go od pracowniczego - komentuje mec. **Raczkowski**.

Marian Mazurek z kancelarii Mazurek i Partnerzy zgadza się, że wzorcowa umowa jest redagowana tak, by uniknąć pułapek związanych z różnymi rodzajami ryzyka podatkowego i uchronić kancelarie od zarzutu, iż podstawą zatrudniania prawników jest stosunek pracy. ■

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autora i.walencik@rp.pl